

Terroryści ISIL wchodzą w szeregi Kurdów wspieranych przez USA

13 stycznia 2018

Po przejęciu kontroli nad Rakką w październiku zeszłego roku, samozwańczą stolicą ISIL, Kurdowie i siły zbrojne Stanów Zjednoczonych ewakuowały z miasta setki islamistów wraz z całym uzbrojeniem. Bojownicy zostali przekierowani na wschód, gdzie trwała syryjsko-rosyjska ofensywa przeciwko Państwu Islamskiemu, a zatem dokonano tego umyślnie. Terroryści, którzy ostrzegali, że będą walczyć aż do śmierci ze znienawidzonymi Amerykanami nagle stali się łagodni jak baranki.

Dowodów na współpracę USA i ISIL jest więcej. Pod koniec września 2017 roku Rosja udostępniła zdjęcia satelitarne, które wskazują, że Kurdowie i wojska amerykańskie nie prowadziły żadnej ofensywy przeciwko islamistom. Zamiast walk zaobserwowano, że rzekomo zwalczające się siły zwyczajnie zmieniały swoje pozycje. Bojownicy ISIL zostawiali znienawidzonym Amerykanom cały sprzęt wojskowy.

Teraz otrzymujemy informacje, że terroryści wchodzą w skład Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF), czyli sojuszu zdominowanego przez Kurdów, które otrzymuje wsparcie od Stanów Zjednoczonych. Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR), które powołuje się na swoich informatorów twierdzi, że kurdyjskie ugrupowanie SDF uwolniło 400 bojowników ISIL po kilku tygodniach od ich aresztowania, a 120 z nich zostało nawet wcielonych do organizacji.

Gdy w sieci pojawiają się takie wiadomości, jak ta powyżej to ciężko mieć zaufanie do amerykańskich wyzwolicielei, którzy najwyraźniej nie mają nic przeciwko mieszaniu ISIL z Kurdami,

skoro nawet nie zabierają głosu w tej sprawie. Interwencja wojsk Stanów Zjednoczonych miała przyczynić się do upadku kalifatu zwanego Państwem Islamskim – taka jest przynajmniej oficjalna wersja. Teraz Pentagon twierdzi, że siły okupacyjne będą musiały jeszcze przez długi czas kontrolować duży fragment obcego państwa, aby nie dopuścić do powstania „ISIL 2.0”. Oczywiście narodziny nowego kalifatu są możliwe, skoro Kurdowie, sojusznicy USA, wypuszczają z więzień członków upadłego Państwa Islamskiego i pozwalają im stanąć ramie w ramie z ludźmi, z którymi podobno walczyli.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: SouthFront.org

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl